



MARIAN SKRZYPEK

Filozofia i medycyna Mandeville'a, czyli oświeceniowe początki psychoterapii

*Mandeville's Philosophy and Medicine or the Origins
of Psychotherapy in the Age of Enlightenment*

BERNARD MANDEVILLE, *Un Traité sur les passions hypocondriaques et hystériques*, Présenté et traduit par Sylvie Kleiman-Lafont, ELLUG, Université Stendhal, Grenoble 2012, 480 p.

BERNARD MANDEVILLE, *A Treatise of the Hypochondriack and Hysterick Passions*, Edited and translated by Sylvie Kleiman-Lafont, ELLUG, Université Stendhal, Grenoble 2012, 480 p.

Chcąc uzmysłwić czytelnikom doniosłość prezentowanej książki musimy najpierw wskazać na jej wyjątkowy charakter wśród innych dzieł Bernarda Mandeville'a (1670–1733), jak *Bajka o pszczołach* poprzedzona przez *Uł malkotent, czyli łajdaki umoralnione*. Wybór tej pszczelej metafory nie był przypadkowy, bo owad pożyteczny dla konsumentów miodu bywa czasami kąśliwy. Dobro, jakie stale przynosi ogółowi ludzi, przewyższa zdecydowanie zło sprawiane czasami pechowcowi. Metafora pszczoły obrazuje więc trafnie relatywny, można rzec dialektycznie rozumiany, charakter dobra i zła, które przechodzą w swoje przeciwieństwo. Kiedy pszczoły umoralnione przestają kąsać, powoduje to zagładę całego ula, co pozbawia przyjemności amatorów miodu. W *Ulu malkontencie* funkcję pszczół odgrywiają lekarze, u których chciwość zysku obraca się na korzyść producentów leków. Inaczej jest – jak dalej zobaczymy – w prezentowanym dziele medycznym.

W innych dziełach niż *Traktat o pasjach hipochondrycznych i hysterycznych* Mandeville reprezentuje poglądy na człowieka i jego moralność sytuując się w tradycji Hobbesa. Punktem wyjścia dla jego filozofii jest stwierdzenie rozdarcia ludzkiej świadomości na sferę natury i cywilizacji

i wynikającej stąd moralnej hipokryzji. Podobnie jak Hobbes, Mandeville nie potępia naturalnych skłonności człowieka wywodzących się z egoizmu i dążenia do samozachowania, jak i zachowania gatunku, ale w odróżnieniu od niego nie każe ich represjonować mając na uwadze dobro społeczeństwa. Zbytek bogatych służy bowiem rozwijaniu produkcji i wzrostowi poziomu narodowego bogactwa. Zamiast więc zwalczać namiętności i naturalne skłonności jednostek, należy je wykorzystać dla dobra publicznego. Mandeville piętnuje przy okazji drobnomieszczańską moralność nacechowaną obłudą i hipokryzją w zwalczaniu naturalnych, „zwierzęcych popędów” uważanych za niegodne człowieka i deprecjonowane jako „złe” i „ohydne”. Powołując się na historyczne doświadczenia podejmuje m.in. problem niemożności zlikwidowania prostytucji, która jest oficjalnie potępiana, ale skrycie tolerowana, bo istnieje na nią zapotrzebowanie społeczne i przynosi ona zysk. Gdyby nie było popytu, nie byłoby podaży. Mandeville postuluje więc jej legalizację i jej ucywilizowanie tak, by proceder ten przestał by uprawiany podziemnie z wszelkimi tego ujemnymi skutkami; żeby przynosił dochód państwu, a prostytutki zostały objęte opieką prawną i medyczną; żeby mogły wyjść z ciemnych zakamarków narażając swoje i cudze życie i zdrowie; żeby jawnie pracowały w ucywilizowanych domach objętych opieką prawną i medyczną, płaciły podatki, a kiedy staną się zużytą i wycofaną z obiegu monetą, mogły przejść na emeryturę. Tym sposobem ludzkie i jakże wybaczone słabości przyniosą pożytek skarbowi publicznemu. Temu problemowi poświęcił Mandeville traktat *A Modest Defence of Public Stews*. Utwór ten zrobił karierę we francuskim przekładzie z nieco libertyńskim tytułem *Vénus la Populaire ou l'apologie des maisons de joie*. Mandeville nie jest jednak libertynem i nie propaguje immoralizmu. Zajmuje on bowiem stanowisko humanistyczne a zarazem skrajnie utylitarystyczne zalecając przewyciężanie hipokryzji, by umożliwić ludziom cieszenie się przyjemnościami życia bez poczucia fałszywego wstydu, a jednocześnie obrócić to na pożytek społeczeństwa.

Na tych poglądach Mandeville'a zawartych głównie w *Bajce o pszczołach* koncentrowały się dotychczas badania nad jego filozofią. W Polsce zapoczątkował je E. Frauenglas w broszurce *Mandeville* (1933). Solidne studia nad etyką *Bajki o pszczołach* podjęła Maria Ossowska, która zainicjowała jej przekład (BKF 1957) i poprzedziła ją wstępem. Następnie poświęciła temu filozofowi obszernie studium w książce *Mysł moralna oświecenia angielskiego* (Warszawa 1966, s. 153–198). Do historii filozofii włączył Mandeville'a Zbigniew Kuderowicz (zob. *Filozofia nowożytnej Europy*, Warszawa 1989, s. 394–395). Autor niniejszego tekstu poświęcił Mandeville'owi fragment rozprawy *Seksuologiczne problemy filozofii oświecenia* (Warszawa 1997, s. 5–82,

o Mandeville`u s. 31–34), która znalazła się w tomie przygotowanym razem z Marią Gołaszewską, autorką rozprawy *Seksuologiczne problemy w filozofii XIX i XX wieku* s. 83–218). Książka ta powstała z inicjatywy i pod redakcją K. Imielińskiego, a wydana została nakładem Polskiej Akademii Medycyny. Ostatnią pracą poświęconą autorowi *Bajki o pszczołach* jest artykuł Danuty Ślęczek-Czakon: *Człowiek, moralność, społeczeństwo w poglądach Bernarda Mandeville'a*; „Folia Philosophica” 19 (2001), s. 141–153.

Mandeville był z zawodu lekarzem i w prezentowanym *Traktacie* zajął się jako lekarz zaburzeniami psychicznymi kwalifikowanymi jako męska hipochondria i żeńska histeria. Tutaj zmienia się jego stosunek do moralności lekarzy i aptekarzy. Nie ma pobłażania dla ich pazerności obracających się na dobro publiczne. Jego bipolarna typologia chorób psychicznych nie ma w jego doktrynie większego znaczenia, gdyż ich etiologia i symptomatologia jest u niego niemal identyczna. Mandeville porzuca wylansowaną przez Hipokratesa koncepcję hysterii jako choroby związanej z chorobą lub nieusatysfakcjonowaną, opętaną instynktem płodzenia macicą (*hystera*). Koncepcję tę spopularyzował Platon, a po nim w dobie odrodzenia Rabelais pisząc o macicy jak o przemieszczającym się w kobiecie zwierzęciu, które w zależności od swojego miejsca pobytu powoduje różnorodne dolegliwości. W XVIII wieku rozpowszechniła się teoria waporów wyjaśniająca stany histeryczne oparami wydzielanymi przez chorobą lub poirytowaną macicę i zatruwającymi mózg. Było to związane z koncepcją Thomasa Willisa (1622–1675), który uznał, że histeria stanowi zaburzenie pracy mózgu. Mandeville poszedł jego śladem. Jednocześnie nawiązał do Galenowskiej koncepcji tchnień animalnych, respektowanej jeszcze przed nim przez Descartesa, a po nim przez La Mettriego, wedle której przyczyną schorzeń psychicznych jest wyczerpanie lub osłabienie tchnień determinujących pracę mózgu. Ponieważ tchnienia – owe niedostrzegalne partykuły krążą z krwią, należy szukać przyczyny ich złego funkcjonowania w mózgu zakłóceniami pracy całego organizmu. Terapia duszy winna więc zmierzać w kierunku wzmocnienia ciała i uregulowania pracy całego organizmu. Problem seksualności schodzi w *Traktacie* Mandeville`a na plan dalszy. Nie lekceważąc go całkowicie przestrzega przed szukaniem lekarstwa dla histerycznej dziewczyny w postaci postarania się dla niej o męża, gdyż małżeństwo może równie dobrze jej pomóc jak i pogorszyć jej stan przez nieudany związek. Zamiast jednej cierpiącej osoby będą cierpieć dwie, a być może również dzieci, które mogą chorobę odziedziczyć.

Francuskie wydanie *Traktatu* Mandeville`a jest pierwszym jego wydaniem naukowym uwzględniającym dwa jego warianty angielskie z 1711 i 1730 roku. Tłumaczka Sylvie Kleiman-Lafon poprzedziła go zwięzłym, ale syntetycznym i erudycyjnym wstępem (s. 11–30) i wskazówkami bibliogra-

ficznymi zawierającymi najnowsze opracowania poświęcone problematyce książki. W Aneksie podała informacje o wymienionych w niej autorach dzieł medycznych i filozoficznych. Całość opatrzyła indeksem osobowym. We wstępie wykorzystwała motto z Klaudiusza Galena, że „dobry lekarz jest również filozofem” i że filozof może dostarczyć bardziej skutecznych i bezinteresownych porad pacjentowi niż lekarz, a tym bardziej aptekarz, który jako sprzedawca pigułek jest zainteresowany jedynie zyskiem. Autorka wstępu zaznacza, że w czasach Mandeville’a hipochondria nie została jeszcze wyraźnie określona jako choroba urojona albo przejawiająca się w lęku przed zachorowaniem. Histeria zaś była ciągle uznawana za chorobę żeńską, pochodzącą od nieusatisfakcjonowanej lub podrażnionej macicy (*hystera*). Podkreśla więc, że osiągnięciem Mandeville’a jest rezygnacja z wyraźnego podziału chorób psychicznych na męskie i żeńskie, aczkolwiek ten lekarz i filozof wskazuje na słabszą i bardziej delikatną organizację cielesną kobiet niż mężczyzn, a stąd na większą ich podatność na chorobę. Daleki od mizoginii zauważa, że kobiety mogą być równie inteligentne jak mężczyźni i że w ogóle ludzie inteligentni są bardziej narażeni na schorzenia psychiczne niż matolki. Komentując problem tchnień animalnych u Mandeville’a, Kleiman-Lafon wskazuje na związek jego koncepcji hysterii i hipochondrii z angielskimi badaniami nad melancholią i „angielską chorobą” (R. Burton i G. Cheyne), która stanie się *spleenem*. W ślad za nimi Mandeville poświęca najwięcej uwagi zaburzeniom funkcji trawiennych kontynuując tradycję Galena albowiem według Galena *m e l a n c h o l i a*, etymologicznie wywodzona od zepsutej „czarnej żółci”, powstaje pod wpływem jej szkodliwego działania dla organizmu. Mandeville podziela też stanowisko Michaela Etmüllera, że na zaburzenia psychiczne cierpią często naukowcy, ale też i lenie (temat ten podejmie sto lat później D. Tissot w dziełach: *Rada dla ludzi pióra i sedentariuszy względem ich zdrowia* i *Rozprawa o chorobach światowców*).

Najważniejszym problemem, który został wyraźnie wyodrębniony we wstępie Kleiman-Lafont jest jego propozycja leczenia hipochondrii i hysterii metodami naturalnymi, w szczególności zaś słowem:

Zainteresowanie jego refleksją nad hipochondrią i histerią wiąże się z tym, że Mandeville wyraża w niej przede wszystkim konieczność zajęcia się tymi dwiema chorobami za pomocą nowej metody. Jest ona oparta na pogodzeniu teorii z praktyką a zarazem wykorzystywaniu dawnych i sprawdzonych środków, jak ruch i modyfikacja diety, przy uwzględnieniu w dużej mierze roli samej konsultacji, która bliska jest prawdziwej kuracji za pomocą słowa. Od tego momentu, jak zobaczymy, forma dialogu nie jest u Mandeville’a tylko wyborem dydaktycznym i retorycznym, ale urzeczywistnieniem wymogu metodologicznego (s. 15).

Dialog między pacjentem a lekarzem w traktacie Mandeville`a nie ma więc charakteru sokratycznego, ale terapeutyczny.

A oto skrót przebiegu proponowanej terapii, którą Mandeville prezentuje na czterystu stronach druku: najpierw lekarz krótko wysłuchuje pacjenta, wynotowuje sobie możliwe przyczyny choroby: nadmiar przyjemności, przejadanie się, nadmiar niepotrzebnych leków, jak również medycznych lektur. Wykorzystując tę jego słabość zadaje mu pracę domową w postaci nudnej książki medycznej do czytania, by obrzydzić mu lekturę, a jednocześnie zyskać na czasie. Następuje podział pracy. Pacjent czyta, lekarz myśli i próbuje z przeprowadzonego wywiadu dojść do przyczyn jego choroby i poznania jej historii. Jego pierwszym celem strategicznym było wciągnięcie pacjenta do dialogu i skłonienie go do otwartości w wyznaniach. Kolejnym etapem jest obrzydzenie pacjentowi leków, w które zaopatruje go w nadmiarze aptekarz i zachęcenie go do stosowania terapii naturalnej: dieta, ćwiczenia fizyczne, proste rozrywki, przyjemna konwersacja. Na tym etapie lekarz osiąga również inny cel, a mianowicie przełamanie bariery lekarz-pacjent i przyjacielska wymiana poglądów na temat jego choroby na zasadzie równorzędnego partnerstwa. Po osiągnięciu tego głównego celu lekarz przystępuje do wspomżenia tej naturalnej kuracji nieszkodliwym lekiem. Kieruje się przy tym bardziej nabytą praktyką, niż ogólnymi, zwykle trącącymi myszką teoriami. Stan pacjenta wyraźnie się poprawia.

Wprowadziwszy tak hipochondryka na dobrą drogę do wyleczenia Mandeville przechodzi do włączenia rodziny pacjenta do akcji. Zaprasza do rozmowy jego żonę, która cierpi na histerię, a ich córka cierpi na to samo. Wyciąga stąd wniosek, że coś źle funkcjonuje w rodzinie. Sprawa komplikuje się, bo pacjentka przenosi do gabinetu lekarza konflikt domowy, a włączenie się do rozmowy męża popierającego wywody lekarza odbiera jako akt agresji przeciw niej skierowany. W efekcie rezygnuje z terapii słowem, która spowodowała pogorszenie jej samopoczucia i wraca do aptekarza, który ma nad nią całkowitą władzę duchową, tylko że wykorzystuje tę sytuację szpiakując ją nową porcją zarówno drogich jak bezskutecznych leków. Rozmowa z żoną wnosi jednak pozytywny aspekt dla kuracji męża, bo doprowadziła do małżeńskiej katharsis i przekonała pacjenta o jego egoizmie przejawiającym się w braku współczucia dla żony i córki. Jej rola skończyła się więc na zniesieniu u męża pewnej blokady psychicznej będącej jedną z przyczyn jego hipochondrii. Terapeutyczna kuracja doprowadza wszakże do sukcesu połowicznego. Mandeville przyznaje, że są przypadki choroby samoistnej o nieznannej etiologii, ale najważniejsze okazuje się zdominowanie jej przez wolę chorego i oswojenie się z nią, by nie budziła w nim lęku.

Chcąc ocenić doniosłość traktatu Mandeville'a wystarczyłoby porównać go z *Traité du vertige* (1737) La Mettriego, tak jak on lekarza i filozofa żyjącego niemal w tym samym czasie i tak jak on ucznia holenderskiej szkoły medycznej. La Mettrie włącza historię do bardzo ogólnej kategorii „zawrotów głowy” obejmującej również epilepsję, apopleksję, katalepsję, a wśród przyczyn „zawrotów głowy” wylicza upojenie alkoholowe i narkotyczne, zaburzenia miesiączkowania, nieuregulowane życie płciowe (zarówno abstynencja jak i rozwiązłość). Tak jak Mandeville sądzi jednak, że źródło tej choroby tkwi w mózgu, który winien być wystarczająco zaopatrzony w tchnienia animalne, co należy osiągać przez uregulowanie krążenia krwi, dbanie o dietę i sprawność ogólną organizmu osiąganą przez ruch na świeżym powietrzu. Stawiając historię obok hipochondrii, jedynie na marginesie swych rozważań wspomina o uterycznej genezie *suffocation utérine* (zadyszki macicznej), jako jej objawowi. Siedliskiem hysterii, jak u Willisa i Mandeville'a, jest u La Mettriego niedysponowany mózg. Wśród proponowanych leków proponuje mieszanki ziołowe z opium. Tak więc jedynym prekursorem psychoterapii jest w XVIII wieku Mandeville. 